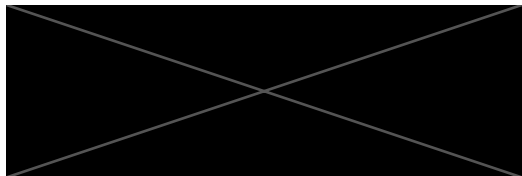


WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:



po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 roku

sprawy M. M.

oskarżonego o czyn z art. 261 kk w zb. z art. 57 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 25 września 2012 roku sygn. akt XV K 606/ 12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że w nocy 28 marca 2012r. dokonał znieważenia pomnika (...)usytuowanego w B.na skwerze przy ul. (...)/(...)poprzez oddanie moczu na cokół przedmiotowego pomnika, przy czym działał publicznie bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego i ogólnie przyjętych zasad i norm społecznych, tj. o czyn z art. 261 k.k. w zb. z art. 57a §1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 25 września 2012 r. w sprawie o sygn. akt XV K 606/12 oskarżonego M. M. uznał za winnego tego, że w nocy 28 marca 2012 r. na skwerze przy ul. (...)/(...)publicznie dopuścił się nieobyczajnego wybryku, załatwiając potrzebę fizjologiczną na cokół pomnika (...)tj. popełnienia wykroczenia określonego w art. 140 k.w. i za czyn ten na podstawie art. 140 k.w. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 700 zł. (siedmiuset złotych);

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 70 zł tytułem opłaty.

Powyższy wyrok, na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k., 447§1 k.p.k. w całości na niekorzyść oskarżonego M. M., zaskarżył prokurator. W oparciu o art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uwzględnieniu jedynie okoliczności, które przemawiały na korzyść oskarżonego, a w szczególności danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, pomimo, ich wewnętrznej sprzeczności, skutkiem czego błędnie przyjęto, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 140 k.w., podczas gdy kompletna wszechstronna i zgodna

z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analiza całości zebranych dowodów wskazuje, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 437§1 i 2 k.p.k. i art. 454§1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy orzekający w niniejszej sprawie, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ocenionego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, przyjął trafne ustalenia w przedmiocie winy i prawno – karnej oceny zachowania oskarżonego M. M..

W szczególności nie budzi wątpliwości prawidłowość przyjęcia przez Sąd I instancji za podstawę ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie częściowych wyjaśnień oskarżonego M. M., zeznań świadków Ł. W., B. G. i P. K., a także protokołu oględzin nagrania z monitoringu wraz z materiałem poglądowym. Z powyższych dowodów niezaprzeczalnie wynika bowiem, że w nocy 28 marca 2012 roku na skwerze przy ul. (...)/(...) M. M. załatwił swoją potrzebę fizjologiczną na cokół pomnika (...). Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana w treści złożonego środka odwoławczego.

Apelujący nie zgodził natomiast z przyjęciem, że swoim zachowaniem M. M. dopuścił się jedynie nieobyczajnego wybryku stanowiącego wykroczenie (art. 140 k.w.), podczas gdy – w jego ocenie – zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa zarzucanego mu aktem oskarżenia tj. znieważył pomnik (...) działając publicznie, bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego i ogólnie przyjętych zasad i norm społecznych (art. 261 k.k. w zb. z art. 57a§1 k.k.).

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko apelującego nie jest zasadne.

Przede wszystkim podkreślić należy, że kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie ujawniła żadnych uchybień procesowych ani innych nieprawidłowości, które mogłyby rzutować na treść zapadłego wyroku. Zarówno przebieg rozprawy głównej, jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski ocenne z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego nie naruszając przy tym wskazanych przez apelującego reguł rzetelnego procesu zdefiniowanych w art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k..

Przechodząc do meritum sprawy i jednocześnie nie powielając, w pełni akceptowanej przez Sąd Okręgowy, argumentacji Sądu Rejonowego, podkreślić należy, że sam fakt przyznania się oskarżonego do winy – podobnie jak sytuacja odwrotna – stanowi fakt procesowy równoprawny z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami i jako taki podlega konfrontacji z tymi dowodami, co stało się udziałem Sądu Rejonowego w realiach przedmiotowej sprawy i doprowadziło do wydanego rozstrzygnięcia.

I tak rzeczywiście oskarżony M. M. będąc przesłuchiwanym po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym w dniu 29 marca 2012 roku (zdarzenie miało miejsce w nocy 28 marca 2012 roku), po odczytaniu mu treści zarzucanego czynu przyznał się do jego popełnienia, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze (k. 16 – 16v). Podczas kolejnego przesłuchania w tym postępowaniu (k. 36 – 36v) nie przyznał się do przedstawionego mu zarzutu wyjaśniając, że pamięta, iż był pijany i po wyjściu z klubu (...) oddał mocz, ale nie wie czy na pomnik. Stwierdził, że nie miał na celu lekceważenia pomnika, ponieważ ma szacunek do pomników i do ludzi, którzy tworzyli historię. Powyższe wyjaśnienia oskarżony podtrzymał na rozprawie przed Sądem (k. 47 – 48).

W ocenie Sądu Okręgowego zestawiając treść wyjaśnień oskarżonego (podczas pierwszego przesłuchania oskarżony nie składał wyjaśnień) z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zwłaszcza z zeznaniami B. G., P. K. i Ł. W. Sąd Rejonowy słusznie przyznał im walor wiarygodności uznając, że oskarżony nie miał zamiaru, ani nie godził się na to aby dokonać znieważenia pomnika posadowionego w celu uczczenia osoby (...). Oskarżony odczuwając silną potrzebę fizjologiczną po prostu zrealizował ją w tym miejscu. Jakkolwiek takie zachowanie należy ocenić jednoznacznie

negatywnie, to nie sposób uznać, że zamiarem M. M.(bezpośrednim czy ewentualnym) było wyrażenie lekceważenia czy pogardy wzniesionemu pomnikowi (...), co definiuje znamię „znieważenia”, o którym stanowi art. 261 k.k. (porównaj Mozgawa Marek komentarz do art. 261 kodeksu karnego, także Marek Andrzej komentarz do art. 216 kodeksu karnego).

Z zeznań przesłuchanych w sprawie kolegów oskarżonego B. G. (k. 30 – 31v, 48v) i P. K. (k. 34 – 34v, 48v – 49), z którymi wyszedł z klubu (...) wynika, że w pewnym momencie zorientowali się, iż M. M., gdzieś zniknął, a potem dołączył do nich w okolicy fontanny na skwerze przy ul. (...). Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Żaden z nich nie słyszał aby oskarżony wypowiadał jakiejkolwiek treści nacjonalistyczne, antysemickie, ani żadne inne wskazujące na to, że miał zamiar znieważać pomnik.

W ocenie Sądu Okręgowego podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że zachowanie oskarżonego, który nawet kolegom nie powiedział, że się oddała i nie odniósł się w ogóle do przedmiotowego postumentu świadczy o tym, iż szukał on po prostu ustronnego, odosobnionego miejsca do załatwienia potrzeby fizjologicznej. Stan upojenia alkoholowego sprawił zaś, że nie działał z rozeznanie (nie wrócił do lokalu, nie zrealizował potrzeby w pobliskich krzakach, a oddał mocz na cokół pomnika).

Co istotne zeznania B. G. i P. K. korespondują z zeznaniami funkcjonariusza policji, który dokonywał zatrzymania oskarżonego. Przesłuchany w charakterze świadka Ł. W. wskazał, że w rozmowie z nim M. M. stwierdził, że chciało mu się „siku” i zrobił to w tym miejscu. Podkreślił nadto, że oskarżony był w znacznym stanie nietrzeźwości, a z jego wypowiedzi wynioskował, że nie chodziło o obrazę jakichś uczuć, czy obrazę pomnika. Świadek odniósł wrażenie, że oskarżony po prostu zrealizował silną potrzebę fizjologiczną (k. 48).

Reasumując stwierdzić należy, że zgromadzone w sprawie dowody – wbrew zarzutom apelującego – nie pozwoliły na przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa zarzucanego mu aktem oskarżenia tj. znieważył pomnik (...)działając publicznie, bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego i ogólnie przyjętych zasad i norm społecznych (art. 261 k.k. w zb. z art. 57a§1 k.k.).

W pełni zgodzić się natomiast należy z Sądem Rejonowym, że zachowanie oskarżonego M. M. wyczerpało zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 140 k.w. tj. nieobyczajnego wybryku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wybryk to zachowanie się jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 1982 roku w sprawie o sygn. akt III KRN 189/92, LEX nr 162227).

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego M. M., który w publicznym miejscu, załatwił potrzebę fizjologiczną na cokół pomnika wypełniło wszystkie przedstawione wyżej elementy definiujące pojęcie wybryku. Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy zachowanie to godziło w obyczajność i było obiektywnie zdolne do wywołania zgorszenia. Oskarżony, choć nie działał z pełnym rozmysłem (co wykluczyło i w tym przypadku możliwość przyjęcia bezpośredniego zamiaru w działaniu), to jak sam wskazał odczuwał pilną potrzebę i załatwił ją w mieście, a więc publicznie i do tego w miejscu specyficznym i wyjątkowym mającym znaczenie kulturowe i historyczne. Dlatego w pełni uzasadnionym było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że M. M. dopuścił się popełnienia czynu z art. 140 k.w. działając z zamiarem ewentualnym (godził się na to, że może wywołać zgorszenie).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, zarówno sam proces dochodzenia przez Sąd Rejonowy do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jak i same ustalenia faktyczne należy uznać za uzasadnione i poczynione w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.).

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również wymierzona oskarżonemu kara 700 złotych grzywny, która jest współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości dowiedzionego mu czynu i jest karą sprawiedliwą, która

należycie zrealizuje cele zapobiegawczo – wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie podzielając zatem stanowiska apelującego w żadnej mierze, orzeczono jak w sentencji niniejszego wyroku.

O kosztach postępowania – mając na uwadze nie uwzględnienie środka odwoławczego wniesionego przez prokuratora – Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. obciążając nimi Skarb Państwa.